

Dzieci w walizce, czyli trudne powroty małych emigrantów



Powrót do kraju z emigracji jest często dla dzieci dużym wyzwaniem z rozmaitych powodów: językowych, kulturowych czy psychologicznych. Tymczasem obecnie ani polskie szkoły, ani rodzice nie są przygotowani na to, aby zapewnić małym migrantom odpowiednią opiekę po powrocie - wynika z wywiadów przeprowadzonych przez badaczki z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zjawisko powrotów polskich rodzin po latach pobytu za granicą do kraju nie jest łatwe do zbadania, gdyż brakuje na ten temat szczegółowych danych. O skali tego fenomenu społecznego wnioskuje się pośrednio, m.in. na podstawie liczby dzieci z polskim obywatelstwem, które korzystają z dodatkowych lekcji języka polskiego w rodzimych szkołach.

W ubiegłym roku w Polsce było 438 takich uczniów i uczennic, w tym roku ponad 800. Można się tylko domyślać, że dzieci repatriantów jest więcej, ale nie wszystkie otrzymują możliwość uczestnictwa w takich językowych zajęciach wyrównawczych.

Autorki projektu badawczego z UJ pragnęły opisać, jak powracające z migracji do ojczyzny swoich rodziców dzieci radzą sobie w szkole i codziennym życiu.

"(Nie)łatwe powroty do domu? Badanie funkcjonowania dzieci i młodzieży powracających z migracji" - to tytuł badania przeprowadzonego w ubiegłym roku przez pięcioosobową ekipę (Joanna Durlik, Joanna Grzymała-Moszczyńska, Monika Lisiewicz, Anna Piejko, Paulina Szydłowska) pod kierunkiem prof. psychologii kulturowej Haliny Grzymały-Moszczyńskiej (Instytut Religioznawstwa UJ).

W tym celu badaczki przeprowadziły wywiady pogłębione i fokusowe (grupowe) z blisko 90 ankietowanymi; ponad jedną trzecią z nich stanowiły dzieci, które wróciły do kraju po długim pobycie zagranicznym (dla niektórych z nich był to wyjazd do kraju, w którym nigdy nie mieszkały), pozostali ankietowani - to rodzice-repatrianci oraz nauczyciele i nauczycielki.

Dodatkowo psychologowie rozmawiali także z lektorami języka polskiego i pracownikami poradni psychologicznych oraz organizacji pozarządowych.

„Choć nasze badania mają charakter jakościowy i nie są reprezentatywne dla ogółu powracających, to staraliśmy się o różnorodność próby: objęliśmy wywiadami osoby z różnych ośrodków - dużych i mniejszych miast, a także wsi” - powiedziała PAP koordynatorka badania, Joanna Grzymała-Moszczyńska, doktorantka w Instytucie Psychologii UJ.

Jak zaznaczyła, po powrocie do kraju dzieci emigrantów borykają się z adaptacją w nowym dla siebie środowisku. Oprócz problemów z językiem polskim, często borykają się z kulturowym zderzeniem w kontaktach z rówieśnikami i nauczycielami.

„Bywa tak, że dzieci, które przyjechały z Europy Zachodniej, spotyka ostracyzm ze strony innych uczniów dlatego, że reagują negatywnie na ściąganie. Mamy tu do czynienia z różnym podejściem: w krajach skandynawskich czy Wielkiej Brytanii ściągających uważa się za oszustów, u nas często się ich toleruje” – wyjaśniła Joanna Grzymała-Moszczyńska. Zdarza się też – dodała – że nauczyciele uważają niektórych uczniów za niegrzecznych, bo zadają oni w czasie lekcji wiele pytań, kwestionują wypowiedzi nauczyciela, choć taka aktywność szkolna jest pożądanym zachowaniem w innych krajach. W trakcie wywiadów wyszła na jaw także dyskryminacja i przemoc skierowana przeciw rówieśnikom uznawanym za >>innych<< – choć także pochodzącym z polskich rodzin.

Jak tłumaczą badaczki, rozpoczęły swój projekt z myślą o niesieniu wsparcia wszystkim zaangażowanym w niełatwe powroty stronom: dzieciom, rodzicom i nauczycielom.

„W Polsce brakuje systemowego wsparcia dla osób znajdujących się w tej sytuacji. Co prawda organizacje pozarządowe prowadzą związane z wielokulturowością szkolenia dla nauczycieli, ale to nie wystarcza. Warto byłoby stworzyć na uczelniach wyższych sponsorowanych przez MEN studiów podyplomowych w dziedzinie pracy z uczniami i uczennicami, którzy mają doświadczenia migracyjne” – tłumaczyła doktorantka UJ.

Raport z badań zawiera zarówno ogólne wnioski dotyczące systemowych rozwiązań, jak i zalecenia dla poszczególnych grup. Część ze wskazówek skierowana jest do rodziców, aby ułatwić im przygotowanie dzieci do powrotu z zagranicy.

„Ogromnie ważne, aby rodzice zaplanowali swoją przeprowadzkę z dłuższym wyprzedzeniem – aby nie zaskakiwać dziecka. Trzeba mu dać czas, aby pożegnało się ze swoimi rówieśnikami i ulubionymi miejscami, a także uprzedzić nową szkołę w Polsce o przybyciu nowego ucznia, tak aby mogła przygotować klasę na jego przyjęcie” – zauważyła Joanna Grzymała-Moszczyńska. Raport wskazuje też na to, że użyteczne byłoby stworzenie dla polskich rodziców za granicą wspólnej platformy internetowej, która udzielałaby im porad, jak postępować z dziećmi w wypadku repatriacji.

Badania na UJ przeprowadzono we współpracy z Fundacją Centrum im. prof. Bronisława Geremka i Fundacją PZU. Raport końcowy można przeczytać na stronie:

http://geremek.pl/assets/files/Powroty/niełatwe_powroty_raport_koncowy.pdf

[PAP - Nauka w Polsce](#)